



Sygn. akt I UK 352/05

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)
SSN Katarzyna Gonera
SSA Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. B. i S. B. jako następczyń prawnych P. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych z udziałem zainteresowanej M. D.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 lipca 2006 r.,
skargi kasacyjnej Stelli B. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 5 lipca 2005 r., sygn. akt (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 29 września 2004 r. oddalił odwołanie P. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 sierpnia 2003 r. odmawiającej objęcia M. D. ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym.

Sąd ten ustalił, że M. D. została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego od dnia 10 kwietnia 2003 r. jako pracownik. W tym dniu zawarła bowiem umowę o pracę z P. B., na podstawie której została zatrudniona na stanowisku sprzedawcy w sklepie spożywczo – przemysłowym w S. W chwili nawiązywania stosunku pracy była w ciąży, a od 14 maja 2003 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. W dniach 1 i 2 lipca 2003 r. inspektor ZUS przeprowadził kontrolę u pracodawcy, w trakcie której stwierdził, że odwołujący nie dysponuje zaświadczeniem lekarskim o zdolności M. D. do pracy, świadectwem przeszkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, listami obecności, ani fakturami podpisanymi przez sprzedawcę.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności oraz uwzględniając przepisy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a nadto przepisy art. 22 § 1 k.p. i art. 58 k.c., Sąd pierwszej instancji uznał, że strony zawarły umowę o pracę z zamiarem obejścia prawa, bowiem celem, do którego zmierzały, nie było świadczenie pracy, lecz zapewnienie pracownicy możliwości skorzystania w przyszłości ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Umowa była zatem nieważna, wobec czego nie mogła wywołać skutku w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 lipca 2005 r. oddalił apelację P. B. od wyroku Sądu Okręgowego, akceptując stwierdzenie o zawarciu spornej umowy o pracę jedynie w celu obejścia prawa. Zdaniem tego Sądu, o takim zamiarze stron jednoznacznie świadczy zawarcie umowy na czas nieokreślony w warunkach braku zapotrzebowania na siłę najemną, skoro po miesiącu nieobecności pracownicy z powodu choroby pracodawca nie zatrudnił na jej miejsce innej osoby. Faktycznie zatem zlikwidował to stanowisko, a więc nie oczekiwał kontynuacji stosunku pracy w dłuższej perspektywie, podobnie jak pracownica ze względu na stan ciąży. Sąd Apelacyjny uznał, że świadczy to w sposób oczywisty o istnieniu pomiędzy stronami umowy o pracę porozumienia obcego prawu pracy i prawu ubezpieczeń społecznych, a polegającego na

stworzeniu podstaw do ubiegania się o świadczenia przysługujące osobom o statusie pracownika.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła S. B. jako następca prawny zmarłego P. B. i zaskarżyła go w całości, zarzucając mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 381 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., polegające na zaniechaniu dokonania oceny materiału dowodowego zebranego w postępowaniu apelacyjnym oraz braku ustosunkowania się do zgłoszonych w trakcie tego postępowania wniosków dowodowych, co uniemożliwia jednoznaczną rekonstrukcję podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Skarga oparta została także na podstawie naruszenia prawa materialnego – art. 58 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na nieuzasadnionym uznaniu, że zawarcie umowy o pracę może zmierzać do obejścia przepisów prawa poprzez umożliwienie skorzystania w przyszłości ze świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Wskazując na takie zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie również wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, iż w toku postępowania apelacyjnego strona odwołująca zgłosiła szereg wniosków dowodowych, w tym o dopuszczenie dowodu z zeznań trzech świadków. Sąd Apelacyjny przesłuchał tylko jednego świadka, do którego zeznań w ogóle się nie odniósł, pomimo że pozostają w całkowitej opozycji do stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie ustaleń faktycznych, które Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe. Konsekwencją tego uchybienia jest niemożliwość stwierdzenia, czy zeznaniom świadka Sąd odmówił waloru wiarygodności i z jakiej przyczyny, co jest ewidentną przeszkodą do odtworzenia podstaw rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny pominął nadto inne dowody przedstawione przez odwołującą, a zmierzające do wykazania okoliczności przeciwnych niż ustalone przez Sąd Okręgowy, a wniosków o przesłuchanie jeszcze dwóch świadków w ogóle nie rozpoznał. Pozbawiło to skarżącą możliwości weryfikacji zasadności i słuszności decyzji Sądu w tym przedmiocie.

Zdaniem skarżącej, nieprawidłowo także Sąd Apelacyjny przyjął, że sporna umowa o pracę jest nieważna, bowiem warunkiem koniecznym do uznania, że strony działają w celu obejścia prawa jest stwierdzenie, iż cel, który zamierzają osiągnąć, jest sprzeczny z przepisami ustawy. Chęć uzyskania przez pracownika uprawnień z zakresu ubezpieczenia społecznego nie koliduje zaś z przepisami prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Postępowanie apelacyjne jest dalszym stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji a sąd apelacyjny ma prawo, a często obowiązek, ponownego badania sprawy, przeprowadzania w niezbędnym zakresie postępowania dowodowego oraz orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Oznacza to, że dopuszczalne jest przytaczanie w postępowaniu apelacyjnym nowych okoliczności faktycznych i powoływanie nowych środków dowodowych a jedyne ograniczenia w tym zakresie przewiduje przepis art. 381 k.p.c.

Stwierdzić więc trzeba, że strona może w postępowaniu apelacyjnym w zasadzie bez ograniczeń powoływać nowe fakty i dowody, a sąd pomija je, jeżeli strona miała możliwość wskazania ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a potrzeba ich powołania nie wynikła później. Uprawnienie sądu drugiej instancji do pominięcia spóźnionych nowych faktów i dowodów wynika z konieczności dążenia do koncentracji dowodów i sprawności postępowania, nie może jednak ograniczać prawa stron do przytaczania także w apelacji faktów i dowodów, których nie można było powołać wcześniej, jak również nie może stanowić przeszkody do wyjaśnienia okoliczności koniecznych do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

W świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła tego uczynić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Strona musi zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie

okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. Natomiast obowiązkiem sądu drugiej instancji jest dokonanie wszechstronnej oceny wykazanych przez stronę okoliczności z punktu widzenia zasad omawianego przepisu, podjęcie decyzji o dopuszczaniu bądź pominięciu nowych faktów czy dowodów oraz uzasadnienie swojej decyzji w tym przedmiocie.

Sąd Apelacyjny pominął zgłoszony przez skarżącą w postępowaniu apelacyjnym wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań dwóch świadków dla wykazania, że nawiązany na podstawie spornej umowy stosunek pracy faktycznie był realizowany w ogóle go nie rozpoznając, co prowadzi do wniosku, iż faktycznie nie dokonał wymaganej prawem oceny przesłanek art. 381 k.p.c., a zatem przepis ten naruszył. Mogło to mieć zaś wpływ na wynik sprawy, skoro dowody zgłoszono na okoliczność świadczenia pracy przez M. D.

Zarzut uchybienia art. 382 k.p.c. skarżąca wywodziła z zaniechania przez Sąd Apelacyjny oceny całości materiału zgromadzonego w sprawie, co dotyczyło przeprowadzonego przed tym Sądem dowodu z zeznań świadka oraz złożonych już w toku postępowania przed Sądem Okręgowym kserokopii dokumentów w postaci zaświadczenia lekarskiego, zaświadczenia o ukończeniu kursu bhp, list obecności oraz podpisanych przez pracownicę: dowodu dostawy towaru i rozliczenia opakowań, które to zaniechanie uniemożliwiło rekonstrukcję podstaw faktycznych rozstrzygnięcia. W istocie zarzut ten odnosi się więc do niezachowania warunków, którym powinno odpowiadać uzasadnienie orzeczenia. Nie można bowiem prześledzić toku rozumowania Sądu, jeżeli z motywów orzeczenia nie wynika, jakich ustaleń sąd dokonał i dlaczego nie uwzględnił niektórych dowodów, odmawiając im wiary lub mocy dowodowej. Jest to przypadek, w którym wady uzasadnienia orzeczenia uniemożliwiają jego kontrolę kasacyjną, co w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego pozwala uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. za stanowiący usprawiedliwioną podstawę skargi (por. wyrok z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271, czy wyrok z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420).

Niezachowanie wymagań konstrukcyjnych uzasadnienia może też czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok

Sądu Najwyższego z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Dokonanie prawnej kwalifikacji stanu faktycznego jest bowiem niemożliwe, gdy nie zostały poczynione ustalenia pozwalające na ocenę możliwości jego zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2002 r., IV CKN 1532/00, LEX nr 78323). O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę dokonania jego subsumcji, a zatem brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie.

W tym kontekście zwrócić trzeba uwagę, że konstrukcja prawna zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny jest nieprawidłowa, skoro, jak słusznie podnosi skarżąca, warunkiem umożliwiającym stwierdzenie działania z zamiarem obejścia prawa jest, aby cel, który strony w ten sposób chcą osiągnąć, był sprzeczny z przepisami prawa. Nawiązanie stosunku pracy powoduje konsekwencje prawne nie tylko bezpośrednio w sferze jego treści, ale także w wielu innych dziedzinach. Jednym z takich skutków jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek spełnienia się przewidzianych przez ustawy warunków. Strony zawierające umowę o pracę mogą zatem kierować się takim celem, bowiem nie jest on sprzeczny z ustawą. Nawiązanie stosunku pracy, choćby zmierzało wyłącznie do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych, nie jest wobec tego powiązane z zamiarem obejścia ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7 – 8, poz. 122).

Stwierdzić zatem należy, że w aktualnym stanie tej sprawy niemożliwe było zastosowanie do jej rozstrzygnięcia art. 58 k.c., bowiem nie zostały dokonane ustalenia faktyczne pozwalające na taką subsumcję, w szczególności dotyczące istnienia i realizacji stosunku pracy jako podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, które przeciwstawiają się domniemanemu zamiarowi obejścia prawa. W orzecznictwie dominuje bowiem pogląd, że wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące ich nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tego rodzaju sytuacjach prawnie istotny jest jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy o pracę, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że

zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane, bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę. Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego następuje bowiem wówczas jedynie pod pozorem zatrudnienia, a zatem dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot tego rodzaju ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej przypisać cech pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 368, lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNP 2002 nr 20, poz. 496).

Przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, a także art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) dotyczą obowiązkowych ubezpieczeń: emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego pracowników, czyli osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko zawarły umowę o pracę. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może zatem dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, przez co rozumieć należy tak sytuacje, w których praca w ogóle nie jest świadczona, jak i gdy jest wykonywana, ale w ramach innego stosunku prawnego niż stosunek pracy. W obu tych przypadkach zgłoszenie do pracowniczego ubezpieczenia społecznego następuje bowiem jedynie pod pozorem zatrudnienia.

Podkreślić należy także, iż stwierdzenie, że umowa zmierza do obejścia ustawy wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia i celu, jaki strony zamierzały osiągnąć (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNP 1995 nr 18, poz. 227 i wyrok z dnia 23 września 1997 r., I PKN 276/97, OSNP 1998 nr 13, poz. 397). Sąd Apelacyjny, powołując się na nieważność umowy o pracę, w gruncie rzeczy nie wyjaśnił jej przyczyny, gdyż nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych co do rzeczywistej realizacji spornej umowy o pracę, co czyni uzasadnionym zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 58 k.c. poprzez jego zastosowanie przy braku dostatecznie sprecyzowanej podstawy rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

/tp/